

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

12 GRUDNIA 2013

*

Numer 9 (403)



**Błogosławieństwa Bożego
na radosny czas przeżywania
Świąt Narodzenia Pańskiego
oraz wiary, nadziei, miłości
i solidarności
na każdy dzień 2014 roku**

**życzy
Zarząd Regionu Podbeskidzie
NSZZ „Solidarność”**

Elastyczny czy niewolniczy ?

JAKI CZAS PRACY ?

Pod koniec sierpnia weszły do kodeksu pracy przepisy umożliwiające wydłużenie okresów rozliczeniowych czasu pracy. Choć ta zmiana jest niekorzystna dla pracowników, pracodawcy bez skrępowania z niej korzystają.

Jak wynika z danych Państwowej Inspekcji Pracy, do 5 listopada okresy rozliczeniowe czasu pracy zostały wydłużone w 198 firmach. W zdecydowanej większości, bo aż w 157 z nich, do dwunastu miesięcy. Tylko w 22 firmach porozumienie dotyczące wydłużenia okresów rozliczeniowych zostało podpisane przez organizacje związkowe. W pozostałych, w których nie ma związków, zmiany zaakceptowali... przedstawiciele załogi. Przepisy nie określają jednak sposobu wyłaniania przedstawicieli pracowników do prowadzenia z pracodawcą rozmów na ten temat i nie gwarantują im żadnej ochrony prawnej...

- Nie trzeba nikogo przekonywać, że wprowadzone zmiany dotyczące czasu pracy i okresów rozliczeniowych, są skrajnie niekorzystne dla pracowników. Z tego powodu „Solidarność” sprzeciwiała się i nadal sprzeciwia tym zmianom, gdyż cofają one stosunki pracy w Polsce do dziewiętnastego wieku, do czasów wczesnego kapitalizmu. Te zmiany zostały wprowadzone z pogwałceniem zasad dialogu społecznego, a nawet z naruszeniem zapisów Konstytucji - mówi przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marcin Tyrna. Podkreśla, że wprowadzone przez Parlament i zaakceptowane przez Prezydenta RP zmiany otwierają możliwość traktowania polskich pracowników jak niewolników zmuszanych do pracy na rozkaz, bez godzin nadliczbowych i jakiegokolwiek stabilności czasu pracy. Trzeba jednak pamiętać, że skutecznie przeciwdziałać takim patologicznym praktykom mogą obecnie jedynie związki zawodowe. - To właśnie związkowcy mogą, ale nie muszą zaakcep-

tować propozycje wydłużania tak zwanych okresów rozliczeniowych. Tam, gdzie nie ma związków, zrobić to mogą enigmatyczni przedstawiciele załogi - pozbawieni jakiegokolwiek ochrony prawnej, często zastraszeni. Mogą to być nawet ludzie wyznaczeni przez... dyrektora - dodaje Marcin Tyrna. Nowa sytuacja wymaga od związkowców doskonałej orientacji w przepisach i dlatego decyzją Zarządu Regionu Podbeskidzie w grudniu rozpoczęły się szkolenia, dotyczące ostatnich zmian w kodeksie pracy. Do wszystkich organizacji zakładowych trafiły też ulotki i broszury z instrukcjami, jak postępować w przypadku prób zmian rozliczania czasu pracy.

Nowe przepisy, jak pisaliśmy wyżej, są szczególnie niebezpieczne dla pracowników firm, w których nie działają związki zawodowe. - Dla tych pracowników jest to sygnał, że trzeba pomyśleć o swojej reprezentacji, jaką są związki zawodowe. Po raz kolejny potwierdza się nasze hasło, że zorganizowani mają lepiej. Służymy wszelką pomocą wszystkim, którzy zdecydują się na założenie w swej firmie związku zawodowego, broniącego praw pracowniczych - podkreśla Marcin Tyrna.

Pomocą przy organizowaniu się pracowników w związki zawodowe służy regionalny Dział Rozwoju Związku. Z kolei z wszystkimi wątpliwościami, związanymi z interpretacją przepisów Kodeksu Pracy, w tym także tych najnowszych, można zgłaszać się do Działu Prawnego ZR. O ostatnich zmianach w Kodeksie Pracy piszemy także na stronie II.

Adwentowe refleksje

CIERPLIWE OCZEKIWANIE

Człowiek zazwyczaj jest niecierpliwy, chciałby mieć wszystko od razu. Szybko się denerwuje, zniechęca. Św. Paweł mówi o „cierpliwym trwaniu” aż do przyjścia Pana. Dobry jest przykład rolnika czekającego na plony. Pokazuje właściwe nastawienie chrześcijanina wobec przyjścia Pana. Chodzi o to, żeby mieć nieustannie świadomość owego przyjścia, które nie wiemy, kiedy nastąpi. Pan Jezus nam nie objawił daty swojego powtórnego przyjścia. W historii ludzkości pojawiały się i pojawiają wciąż różne terminy tego wydarzenia. Postawa cierpliwości wydaje się być najbardziej właściwa, chociaż musimy pamiętać, że nie oznacza ona beczynności. Byłoby dużym nieporozumieniem, gdybyśmy zostawili nasze obowiązki stanu i zawodu, oddając się leniwemu oczekiwaniu na przyjście Pana. Wprost przeciwnie, nasze roztropne zaangażowanie w codzienność jest najlepszym sposobem oczekiwania. Św. Paweł przestrzega nas przed uskarżaniem się, przed narzekaniem jeden na drugiego. Jakże często mówimy wyłącznie o chorobach, o braku pieniędzy, o kłopotach w pracy lub z pracą, ale też o sąsiadach czy innych ludziach, często ich nawet oczerniając! Są to zachowania, które mogą zatruć naszą codzienność, która i tak już nie jest łatwa.

Bóg ma konkretny plan wobec każdego z nas. Ale proponując go nam, Bóg do niczego nas nie zmusza. On nie ogranicza naszej wolności. On czeka na naszą odpowiedź. Nikt z nas nie musi słuchać Boga ani poddawać się Jego woli. Każdy z nas jest wolny i każdy z nas może powiedzieć Bogu: nie. Bł. Jan Paweł II w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do ojczyzny mówił w czasie homilii podczas Mszy świętej na Błoniach: „Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale - pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego «wolno»?” A tymczasem również i w naszym życiu zdarzają się takie chwile, kiedy mówimy Bogu: nie! Są to chwile, w których popełniamy grzech. Wtedy mówimy Stwórcy: nie! „Nie chcę Twojej woli! Chcę żyć po swojemu! Wybieram moją drogę i moją wolę!” A Bóg? On szanuje naszą wolność, szanuje nasze decyzje, nasze wybory nawet wtedy, gdy są one sprzeczne z Jego wolą, z Jego mądrością i z Jego dobrocią. Nawet, gdy nasze wybory Go ranią.

Ale czy nasza ludzka wola i nasza ludzka mądrość mogą dać nam szczęście i radość? Jeżeli tak, to będzie tylko namiastka radości i cię szczęścia, bo bardzo szybko okaże się, że to były tylko ulotne chwile zadowolenia, bo prawdziwe szczęście i radość może dać tylko Bóg. Pomyślmy, ileż to razy chcielibyśmy cofnąć czas, aby nie popełnić tego czy innego błędu! To, co dla nas wydaje się dobre, piękne i mądre, szybko i często okazuje się złe, szkodliwe...

Nie bójmy się zaufać i zawierzyć sobie woli Bożej oraz pełnić Bożą wolę. Każdą Jego wolę, nie tylko tę łatwą, ale również i tę trudną, niezrozumiałą i po ludzku wydawać by się mogło niesprawiedliwą. Pamiętajmy jednak, że zawsze, gdy człowiek zgadza się z tą, niekiedy niełatwą, wolą Bożą, wówczas zawsze dzieją się „wielkie rzeczy”, wtedy zwyciężają Dobro, Miłość, Piękno.

W Bogu wszystko jest wielkie, doskonałe, nieskończone. Wszystkie przejawy Jego działania noszą znamię Jego wielkości i chwały. Nie mogą być inne także Jego narodziny i dlatego dzień Bożego Narodzenia w cudowny sposób odzwierciedla te przymioty, radując serca ludzi dobrej woli.

Z okazji tegorocznych świąt Bożego Narodzenia składam najserdeczniejsze życzenia. Niech nowonarodzony Zbawiciel znajdzie pomiędzy nami mędrców i pasterzy, którzy świadomi doniosłości Jego nadejścia, zaproszą Go do swych domów i swoich serc.

Ks. ZBIGNIEW POWADA
duszpasterz ludzi pracy